

17 krople Historii

ZESZYT 26, 2014



SZAŁA MAJA

W KWIDZYNIE



Kwidzyn
Moje Miasto





"Krople Historii"

Wydawnictwo Kwidzińskiego Centrum Kultury
ul. 11 Listopada 13; 82-500 Kwidzyn

Redakcja całości: Justyna Liguz, Marek Wawryniuk

Redakcja zeszytu „Szałamaja w Kwidzynie”:

Tekst: na podstawie pracy harcmistrzowskiej hm. Anna Pokrzepowicz

Dobór ilustracji i opisy: Justyna Liguz, Paweł Sadkowski

W tekście wykorzystano materiały z kronik Hufca ZHP w Kwidzynie, prasy lokalnej, wywiadów i wspomnień instruktorów i harcerzy

Korekta: hm. Grażyna Piwar - Więcek

Materiały ilustracyjne: archiwum Komendy Hufca ZHP w Kwidzynie, zbiory prywatne instruktorów Hufca ZHP Kwidzyn, fotografie Aleksandra Łubińskiego

Siedziba redakcji:

KCK Pracownia regionalna

ul. Słowiańska 13

tel. (55) 261 14 60

mail: pracowniaregionalna@ckj.edu.pl

<http://regionalna.ckj.edu.pl/>

ISBN 978-83-63355-25-8

ISSN 2081-0709

Projekt okładki i skład: Paweł Sadkowski

Druk: Studio Siedem, www.drukarniasiedem.pl



SZAŁAMAJA zrodziła się z tego, że, jak długo pamiętam, grałem na gitarze, śpiewałem, jeździłem na festiwalach. Przeważnie były to festiwale, gdzie śpiewało się piosenkę harcerską, turystyczną. Stwierdziłem wtedy, że jesteśmy w stanie zrobić podobną imprezę u nas. W mieście była silna ekipa, z którą można było zrobić wszystko, czyli moja drużyna harcerska „Szarża”. Również dlatego, że w mieście był sprzęt nagłaśniający wysokiej klasy i ogólne warunki sprzyjały temu, aby o takiej imprezie pomyśleć. Kiedy rzuciłem w naszym hufcu hasło o takiej imprezie – otrzymałem poparcie i kazali mi „myśleć dalej”. Obłożyłem się różnymi książkami, żeby wymyślić nazwę. Najpierw myślałem o czymś związanym z regionem, ale nic mi nie brzmiało. Zacząłem więc szukać terminów muzycznych i spośród nich najbardziej zabrzmiało i brzmi do tej pory: szalamaja. Pierwsza impreza była chyba najbardziej sympatyczna, taka skromna i rodzinna. Nastrój się udzielił i poszła

**Dlaczego
SZAŁAMAJA?
I dlaczego
w Kwidzynie?**



fama w Polskę. Ta impreza ma swoich stałych wielbicieli, którzy wiedzą, że w pierwszy weekend marca jest Szalamaja i trzeba do Kwidzyna przyjechać. Tak wspominał na 13. Festiwalu, w telewizji lokalnej dh hm. Mieczysław Dzikowski, twórca Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Turystycznej Szalamaja.

Karty historii...

Szalamaja 1985, początki
nie zawsze bywają trudne...

Festiwal swój początek miał w 1985 roku. Był pierwszą imprezą o zasięgu ogólnopolskim, organizowaną przez Komendę Hufca ZHP Kwidzyn przy współudziale Miejskiego Ośrodka Kultury, Zakładów Celulozowo-Papierniczych i Liceum Ogólnokształcącego w Kwidzynie. Pomysłodawcą i głównym organizatorem był wspomniany już druż Mieczysław Dzikowski, wtedy drużynowy 1 Kwidzińskiej Drużyny Harcerzy Starszych „SZARŻA”. Przesłuchania odbywały się w Sali Kameralnej Miejskiego Ośrodka Kultury w Kwidzynie, a uczestnicy festiwalu nocowali w I Liceum Ogólnokształcącym. Było to duże wyzwanie



logistyczne dla hufca, (...) zakwaterowanie prawie 500 osób było sprawą trudną, ale dzięki szczerzej pomocy dyrekcji LO w Kwidzynie udało się pomyślnie wszystko załatwić mówił Marek Szymeczko, ówczesny komendant hufca, w wywiadzie do Świata Młodych w 1985 roku.

Po przesłuchaniach konkursowych odbył się kabareton, podczas którego mogli zaprezentować się wszyscy chętni. Zabawa trwała do rana. Kabareton wszedł do tradycji festiwalu na wiele, wiele lat. Nie było żadnych ograniczeń związanych z tematem, poziomem artystycznym czy instrumentami. Niestety, po upływie 20 lat (od roku 2006) zabrakło chętnych do występu poza konkursem i „kabareton umarł śmiercią naturalną”, jak podsumował sprawę dh Mieczysław Dzikowski.

Ogromne zainteresowanie, jakim cieszył się festiwal, doprowadziło do tego, że organizatorzy byli zmuszeni do wprowadzenia przesłuchań wstępnych. Niestety, ten pomysł nie był do końca udany, gdyż trwały one wiele godzin, a sam festiwal zaczynał się już w czwartek. Dlatego, aby ułatwić ten etap przesłuchań, komenda festiwalu wprowadziła kwalifikacje na podstawie przesłuchania kaset z piosenkami

I dziś, i prawie 30 lat temu nasze zuchy tak samo przeżywają radość, tremę i powagę w czasie występu na prawdziwej scenie.





Rozbawiona publiczność...

konkursowymi. W kolejnych latach przesłuchania wstępne zostały utrzymane.

Od roku 1992 przyjeżdżało coraz mniej zespołów i obserwatorów. Dlatego też w następnych latach postanowiono wprowadzić nową kategorię – poezję śpiewaną, w której mogli zaprezentować swoje umiejętności soliści i zespoły studenckie. Było to związane nie tylko ze spadkiem zainteresowania

Szałamają, ale też i z tym, że pojawiły się imprezy konkurencyjne, na których królowała poezja śpiewana i soliści. Idąc z duchem czasu, Komenda Hufca ZHP Kwidzyn podjęła decyzję o poszerzeniu festiwalowych przesłuchań.

Na XVIII Szałamai ustanowiono kategorię piosenki w wykonaniu Nieprzetartego Szlaku. Nazwano ją Zmaganiem Nieprzetartego Szlaku. Było to poszerzenie festiwalowej rywalizacji a także włączenie się w obchody Roku Osób Niepełnosprawnych. Po raz pierwszy przyjechały dzieci specjalnej troski i zaśpiewały w ramach konkursu Zmagania „Nieprzetartego Szlaku”, podbijając serca publiczności.

Jak komendant z komendantem..., czyli rozmowa Łosia z Dzikim

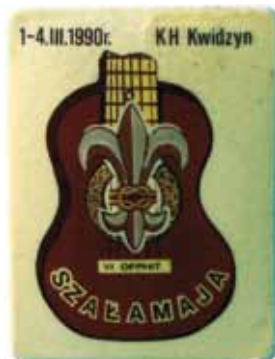
Przez 14 lat komendantem Szałamai był jej pomysłodawca, Mieczysław Dzikowski: *Stworzyłem tę imprezę, chuchałem na nią, przeżywałem wznioły i upadki. Nie chciałem powielać sprawdzonych pomysłów, przepisywać dawno już napisany regulamin. Potrzebne było nowe tchnienie, od zaraz. Wymyślił mi się z druhami Komendantem, że „zamachniemy się”, i że najlepiej do tego nadaje się druha Dorotka. Dziś mogę śmiało stwierdzić, że mieliśmy rację. Ta dziewczyna wie, czego chce, potrafi postawić na swoim i wkłada w to, co robi całe serce, pisał w „Schodach Kawowych”. W roku 1999 przewodnictwo nad festiwalem objęła druha Dorota Łoś, która pozostała na tej funkcji przez 7 lat.*

Z okazji XX edycji festiwalu, w 2004 roku, został wydany biuletyn, a w nim zamieszczono właśnie rozmowę dwóch

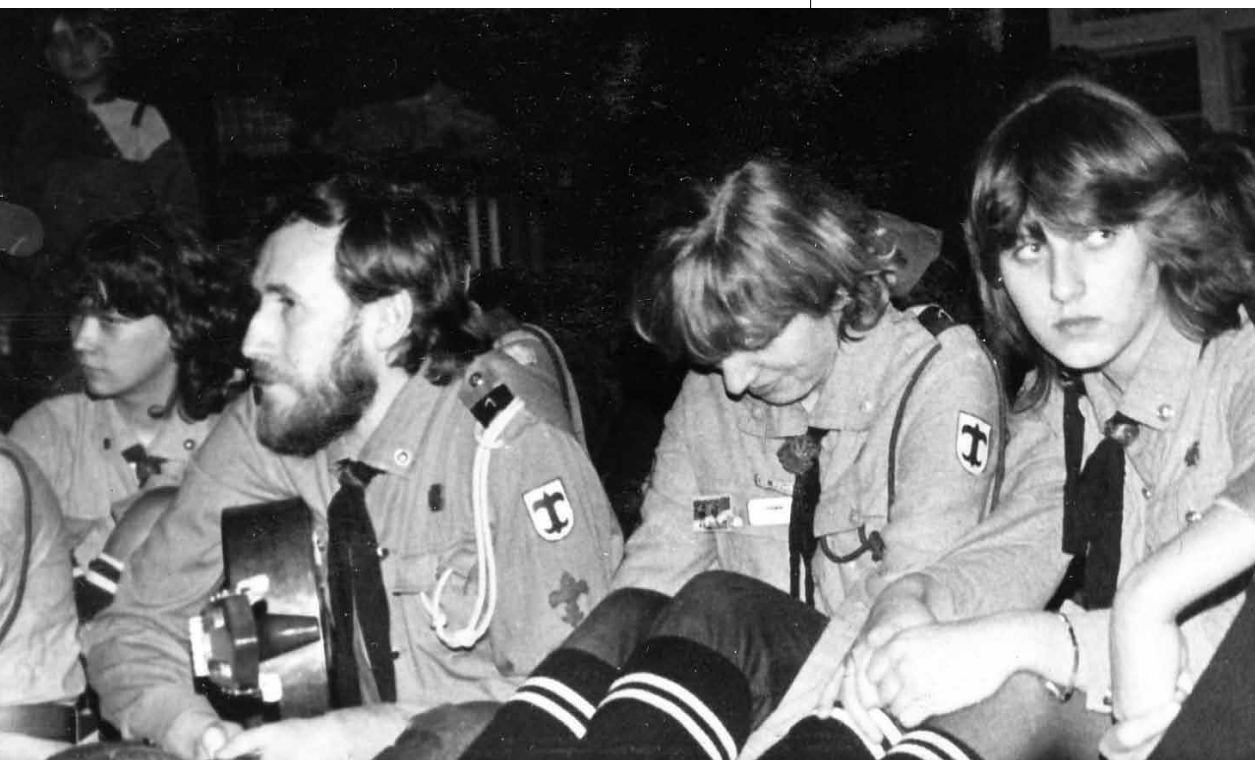


doświadczonych komendantów. Pytania zadawała drużyna Dorota. Nareszcie przestało być tajemnicą, dlaczego Szalamaja zaczyna się zawsze, od trzydziestu lat, w pierwszy marcowy weekend. Wyjaśnienie jest bardzo prozaiczne – w momencie, kiedy festiwal powstawał, w okolicy naszego miasta istniał już kalendarz imprez harcerskich i trzeba było szukać takiego momentu, gdzie jest pustka, żeby nie konkurować z inną imprezą. I właśnie taki „martwy” termin wypadł w pierwszy weekend marca. Po kilku latach istnienia festiwalu termin stał się tradycją.

Komendanci wspominali również to, że pierwsze festiwale były przeznaczone wyłącznie dla harcerzy. Początkowo nikogo to nie dziwiło i nikomu nie przeszkadzało. Niestety, wraz z tym, jak Szalamaja nabierała rozpędu, stawała się coraz ważniejszym wydarzeniem harcerskim i kulturalnym, zaczęli się pojawiać „przebierańcy” w harcerskich mundurach. Ten fakt bardzo denerwował organizatorów, pojawiło się też wiele głosów mówiących o tym, że tacy przebierańcy uwłaczają harcerskiej godności. Osoby niezrzeszone w ZHP nie stosowały się do Prawa Harcerskiego, co rzutowało na



Szalamaja 1985
I KDH Szarża , organizatorzy
pierwszych festiwali

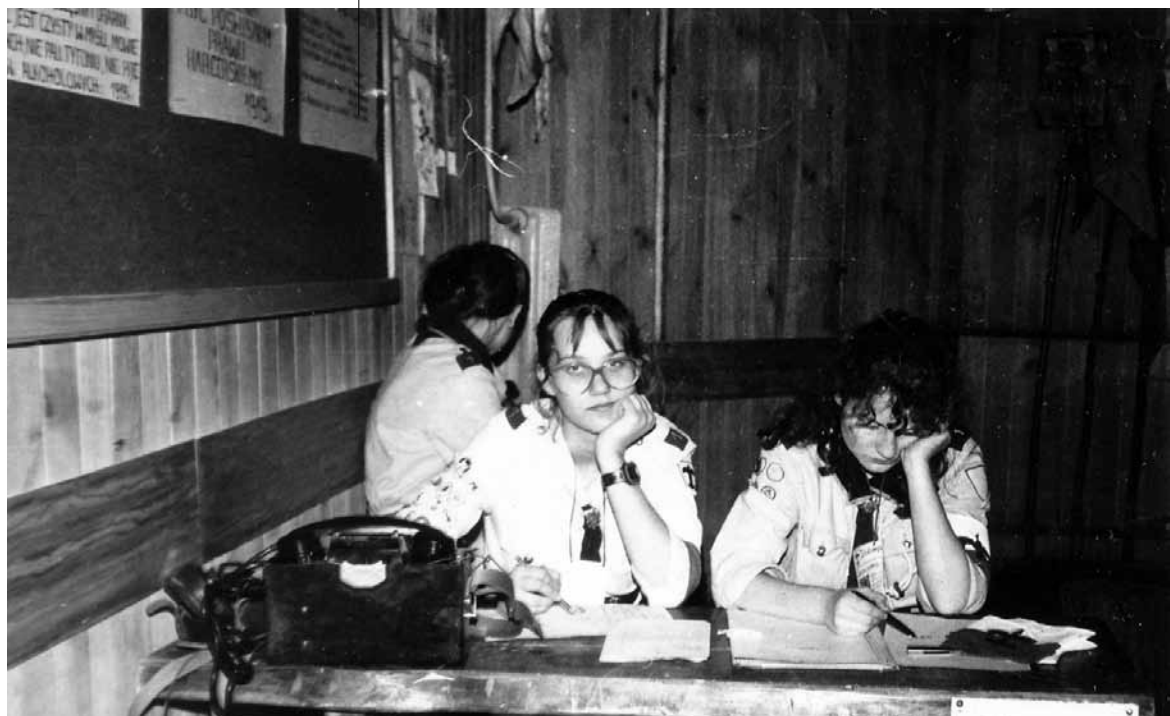




Z lewej archaiczny sprzęt do komunikacji między biurem, komendą a bazami, ale jakże w owym czasie niezastąpiony!!!

prawdziwy obraz harcerzy w Kwidzynie. Zrodził się więc pomysł, aby otworzyć się na nieharcerzy i pozwolić szalamajować każdemu, kto ma talent i potrafi śpiewać.

W biuletynie Druhna Łoś przepytала druha Dzikowskiego, z czym kojarzy mu się Szalamaja? Usłyszała, że to przede wszystkim harcerze i goście. Organizatorzy muszą być w cieniu, bo festiwal jest przede wszystkim dla tych, którzy przyjechali do Kwidzyna. Ale, z drugiej strony, Szalamaja to mobilizujące działanie dla całego hufca, wymaga zebrania wszystkich sił, pokazania się z jak najlepszej strony. W „Rozmowie Łosia z Dzikiem” nie zabrakło też humoru. Na pytanie, czy druh Mietek czuje się ojcem festiwalu, odpowiedział, że tak, bo to był jego pomysł od początku do końca, łącznie z nazwą i z hymnem. Ale zastrzegł od razu, że sam by tego nie zrobił – wspierała go cała ekipa ludzi. Wśród jubileuszowych pytań pojawiło się i takie, które dotyczyło idei, jaka przyświecała pierwszym festiwalom i jakie jest przesłanie Szalamai początku trzeciego tysiąclecia. M Dzikowski mówił, że festiwal ewaluował wraz ze zmieniającymi się warunkami w kraju. Teraz dzieci i młodzież inaczej reagują, mają inne zainteresowania, inną mobilność.



I, przede wszystkim, 2004 rok a 1984 rok to zupełnie inna Polska, zupełnie inni ludzie i stąd inna impreza, inne idee.

Bardzo ciekawe było pytanie dotyczące tego, czy na harcerskim festiwalu jury jest konieczne? Druh Dzikowski uważa, że jest niezbędne z kilku powodów. Po pierwsze – takie było założenie tego festiwalu od samego początku. Po drugie, jeśli wykonawca chce, może po ogłoszeniu werdyktu poprosić o rady czy wskazówki, dostać informację, co i jak może zrobić jeszcze lepiej. Poza tym soliści, drużyny harcerskie lub zespoły przyjeżdżają pod czyjąś opieką. I tacy opiekunowie też muszą wiedzieć, jak z tymi dziećmiakami pracować. A jury, według druha Mietka, jest właśnie takim opiekunem, belfrem nawet, który swoim werdyktem wskaże, że coś jest fajne i dobre, ale coś można poprawić, żeby na następnej Szalamai można było dostrzec postęp, żeby zachęcić wykonawców do jeszcze lepszych występów.



Jury

Szalamaja 1990, wykonawcy

Nieodłączną częścią naszego festiwalu jest właśnie jury. Praca z jurorami jest bardzo ciężka, szczególnie w drugim dniu zmagani. Dlatego do tego





Śpiewamy wszędzie

Wołosatki, znany harcerski zespół, Gwiazda Wieczoru, Szalamaja 1999 r.

zadania wyznacza instruktora (harcerza), który zajmie się tylko tym zadaniem. Trzeba bowiem koordynować kilka czynności naraz. Po pierwsze – wykonawcy zmieniają utwory, które chcą zaśpiewać. Przygotowane wcześniej listy mogą być nieaktualne, więc trzeba je zastąpić aktualną wersją przed daną kategorią lub nanieść poprawki, jeśli na dotychczasowych listach juror umieścił już swoje punkty. Takie listy przygotowuje się w biurze, ale należy je dostarczyć na salę przesłuchań. Może też zmianie ulec

kolejność wykonawców, bo ktoś się spóźnił lub nie dojechał na festiwal. O tym również należy poinformować jury wcześniej.

Na festiwalu bardzo często pracują dwa oddzielne zespoły jurorów. Jedni jurorzy czuwają nad przebiegiem piosenki harcerskiej i kategorii Nieprzetartego Szlaku, drudzy natomiast zajmują się piosenką turystyczną i poezją śpiewaną. Szczególnymi jurorami jest publiczność. Każdy występujący na scenie ma swój numer. Po zakończonej kategorii prezen-



terzy przypominają kolejność wykonawców i utwory, które śpiewali. Potem są rozdawane głosy publiczności. Takie głosowanie dotyczy piosenki harcerskiej i NS w pierwszym dniu festiwalu oraz poezji śpiewanej i piosenki turystycznej w dniu drugim. Oba werdykty są ogłaszane dopiero podczas koncertu galowego.

Tradycją festiwalu stało się wydawanie znaczka szalamajowego. Od 1999 r. pojawiła się na nim tzw. szalamajka, gdzie w kształt gitary zamiast pudła wpisana została harcerska lilijka. Widnieje na nim data, numer kolejnej Szalamai oraz element, który związany jest ściśle z tematem imprezy. Znaczek projektuje się z dużym wyprzedzeniem, zazwyczaj powstaje kilka wersji, zanim sztab podejmie ostateczną decyzję. Pamiątkowe znaczki cieszą się dużym uznaniem festiwalowych gości.

Piątej edycji festiwalu nie obchodzono w szczególny sposób, ale i jej nie pominięto. Piąta Szalamaja zwróciła swoją uwagę tym, że za dekorację sceny posłużyły zachowane z poprzednich festiwali rekwizyty: namiot, choinki itp. Atmosfera natomiast niezmiennie była wspólna, serdeczna, po prostu niepowtarzalna. Również i 10. edycja festiwalu nie była obchodzona z wielkim hukiem. Wystąpiło za to aż 40 wykonawców. Poziom był bardzo wysoki,

Znaczek

Jubileusze, jubileusze





Szalamajowe statuetki dla laureatów, od 1998 r. wykonuje je „druhu artysta” phm. Marek Florek

jurorzy mieli poważny problem, komu przyznać Grand Prix. Lokalna prasa zamieściła tylko króciutkie zaproszenie na Szalamaję, natomiast o samym festiwalu nie napisano ani jednego słowa, mimo, że był on jubileuszowy, dziesiąty. Sami organizatorzy też chyba o tym zapomnieli. Zupełnie inaczej sytuacja przedstawiała się 5 lat później. Piętnasta Szalamaja był to *powrót do korzeni*. Do Kwidzyna przyjechało wówczas 36 zespołów i solistów oraz kilkuset wykonawców, głównie harcerzy z całego kraju.

W jury zasiadły osoby związane wcześniej z festiwalem – Leszek Kopeć, (wcześniejszy juror, harcerz, który dał niejedną koncert na Szalamai), Barbara Łukaszewicz (również wcześniejsza jurorka, członkini Kręgu Seniorów PŁOMIENIE), Bartek Dzikowski (konferansjer jednej z pierwszych edycji, uczestnik festiwalu od jego pierwszych dni, wykonawca, który pierwsze kroki, jako artysta, stawiał właśnie na szalamajowej scenie). Jubileuszową gwiazdą wieczoru był Leszek Kopeć, „Wołosatki” oraz Maciej Służała i zespół „Krażek” (wcześniejsi laureaci Szalamai). Pytany o poziom tegorocznej imprezy Mieczysław Dzikowski



odpowiedział: - *Podobny do pozostałych piętnastu, krańcowo różny. Od zespołów wykonujących piosenki niemalże profesjonalnie po zupełnych amatorów, co było słychać szczególnie w dniu harcerskim. Jednak, generalnie, tegoroczny poziom był dosyć wysoki, zdecydowanie wyższy niż w kilku ostatnich imprezach.* Zapytany, czy będzie XVI Szałamaja? *Na pewno tak!* Kurier Kwidziński piszący prawie każdego roku o Szałamai „straszył”, że będzie to ostatni festiwal. Komendant hufca, hm Andrzej Pliszka odpowiedział „O tym, czy festiwal odbędzie się po raz ostatni zadecyduje jego charakter. Za-



łożeniem organizatorów jest bowiem powrót do harcerskich korzeni. Jeśli to się uda, możemy liczyć na festiwale w następnych latach. Chcielibyśmy, żeby Szałamaja odzyskała swój pierwotny charakter, czyli była imprezą dla harcerzy oraz dla młodzieży niezrzeszonej”. Słowa te wynikały z tego, że od pewnego czasu Szałamaja stała się wydarzeniem kulturalnym organizowanym przez harcerzy, ale niewielu z nich występowało na scenie. Popularna stała się piosenka turystyczna, poezja śpiewana, a zabrakło tej najważniejszej – harcerskiej. XV Szałamaja okazała się ogromnym sukcesem dla harcerzy hufca Kwidzyn. Na scenie gościła przede wszystkim piosenka harcerska, a na bazach odbyły się kominki, trwały wspomnienia i zawiązywały się kolejne szałamajowe przyjaźnie. Leszek Kopeć napisał nawet specjalnie na 15. Szałamaję piosenkę „Powroty”. Ten sam Kurier Kwidziński tydzień później oznajmił: „Harcerze postarali się jednak, by tegoroczny festiwal nie był ostatnim”.

Członkowie hufca ZHP Kwidzyn obchodzili w sposób szczególny XVIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Harcerskiej, Turystycznej i Poezji Śpiewanej. Szałamaja stała się bowiem „pełnoletnia”. Z tej okazji kronika hufca jest pełna kartek urodzinowych, życzeń: „Wszystkiego najlepszego w Nowym Dorosłym Życiu życzy cała 4 DH „Leśni Ludzie” im. M. Rodziewiczówny KH Starogard Gdański”,

Bardzo ważnym wydarzeniem XXVIII Szałamai było wręczenie przez Naczelniczkę ZHP hm. Małgorzatę Sinicę Łaski Skautowej (najwyższe wyróżnienie ZHP przyznawane osobie, która nie jest harcerzem) niezawodnemu przyjacielowi ZHP burmistrzowi Kwidzyna Andrzejowi Krzysztofiakowi

Przez 30 lat festiwalu komsantami Szałamai byli: druh hm. Mieczysław Dzikowski 1985-1998, druhna hm. Dorota Łoś 1999-2005, druhna hm. Grażyna Piwar-Więcek – 2006-2011, druhna hm. Anna Pokrzeptowicz 2012, druh hm. Andrzej Pliszka 2013, 2014.

Każdą Szałamaję kończymy kręgiem, w środku kręgu: hm. Grażyna Piwar-Więcek, hm. Dorota Łoś oraz hm. Mieczysław Dzikowski

„Niech ta osiemnastka będzie najlepszymi urodzinami dla „Szałamai”, do zobaczenia na 50-tce” (podpis nieczytelny), „Szałamaja to świetna wesoła impreza, która stwarza równe szanse” (hm Leokadia Śmigielska), „Śpiewasz Ty, śpiewam Ja. Co to jest? – Szałamaja!”, „Osiemnaste urodziny to krok do dorosłości, ale życzę Ci, Szałamajo, abyś jak najdłużej zachowała młodość, radość i była tak rozśpiewana przyjazna każdemu, kto spotka Ciebie na swojej drodze. Tego życzę Ci, SZAŁAMAJO, niezłomna komendantka BAZY SP 5 phm Hanna Fira” (kroniki hufca). „Szałamaja ma już 18 lat. Jest już pełnoletnia. Życzymy Jej 100 Lat!” (kroniki Kręgu Seniorów i Starszyny Harcerskiej „Płomienie” im. hm Zofii Dudulewicz).

I tym razem głos zabrał Mieczysław Dzikowski, jeden z twórców harcerskiego festiwalu piosenki Szałamaja w Kwidzynie. Zapytany o to, czym różnią się pierwsze festiwale od tego już „dojrzałego” odpowiedział: - Pierwszy festiwal był najlepszy. Nie pod względem poziomu, wartości artystycznych, lecz klimatu, jaki stworzyła ta impreza.



Podobnie wyglądały kolejne. Potem był okres, że był to największy festiwal piosenki harcerskiej w kraju, stojący na wysokim poziomie artystycznym. Niestety, z czasem z różnych przyczyn, także niezależnych od nas, Szalamaja stała się imprezą o mniejszym zasięgu, by nie powiedzieć prowincjonalnym. Ostatnie festiwale prezentowały co najwyżej poziom średni i zdecydowanie różniły się od tych pierwszych.”



Podczas XVIII Szalamai odbyły się też aż dwa koncerty gwiazd, w tym najbardziej oczekiwany Andrzeja Starca. Wielu młodych harcerzy mogło przekonać się, jak bardzo zostały zmienione piosenki druha Andrzeja, nie tylko pod względem melodii, ale również słów. Ciekawostką jest to, że Szalamaja otrzymała „dowód osobisty”. Jako rodzice zostali wpisani Dorota i Mieczysław (dh Mieczysław Dzikowski, pierwszy komendant festiwalu, i dh Dorota Łoś, która przejęła funkcję od druha Dzikowskiego). Po dwóch latach kolejna rocznica, tym razem dwudziesta. Nie miała takiego szalonego przebiegu jak 18, była spokojna, radosna, wiosenna, ale za to nastąpiło na niej nowe wydarzenie... „O Szalamai, harcerskim festiwalu,

który dwadzieścia lat temu powstał w Kwidzynie, w piątek usłyszysz cały świat. Wszystko dzięki Internetowi i rozgłośni harcerskiej z Radomia, która drugi rok z rzędu podjęła się relacjonowania imprezy na żywo. Na pomysł wpadł Adam Fira, szef działu promocji i informacji kwidzyńskiego hufca ZHP, gdy organizował ubiegłoroczny festiwal: - *Chciałem, aby piosenki śpiewane podczas Szalamai, usłyszeli także ci,*



którzy nie będą mogli przyjechać do nas – powiedział. Oprócz śpiewów konkursowych w internecie będzie można usłyszeć wywiady z uczestnikami oraz z jej organizatorami. Rok temu relacja trwała trzy dni, podobnie ma być w tym roku. Marcin Szparaga, szef internetowej rozgłośni harcerskiej,

Szalamaja 2010

*Jeszcze jeden taki złot!
Jeszcze jedna taka myśl,
Jest daleko gdzieś mój dom –
Szałamaja DZIŚ!*

*Ref. Budzą się nasze marzenia
Malowane mgłą wśród drzew.
Piosenka wszystko odmienia,
Chcesz marzyć – śpiewaj Dziś.*

*Mundur, plecak, resztę znasz.
Do Kwidzyna ruszać czas.
Weź woń lasu, wspomnień kiść –
Szałamaja DZIŚ!*



*Ref. Budzą się nasze marzenia
Malowane mgłą wśród drzew.
Piosenka wszystko odmienia,
Chcesz marzyć – śpiewaj Dziś.*

muzyka i słowa:
Mieczysław Dzikowski

Te słowa, co roku, już od 29 lat, otwierają Ogólnopolski Festiwal Piosenki Harcerskiej, Turystycznej i Poezji Śpiewanej SZAŁAMAJA. Druh Mieczysław Dzikowski miał „ducha”, którego tchnął w swoją piosenkę, a ona poleciała w świat i obwieściła, że jest takie miasto nad Liwą – Kwidzyn, w którym harcerzom chce się „szałamajować”. Warto dodać, że piosenka jest o rok młodsza od samego festiwalu, gdyż powstała dopiero z okazji II Szałamai w 1996 roku.

Następna strona: Iskra przyjaźni płynie z rąk do rąk. Każde ognisko, obóz, zbiórkę, harcerskie spotkanie kończymy właśnie kręgiem, przekazując iskierkę – uściśnięcie dłoni, jest to czas na refleksję, zadumę, podsumowanie i ...plany na przyszłość.





przyznał, że przystał na propozycję kwidzyńskiego hufca, bo z Szałamają wiąże się jego młodzieńcze wspomnienia. Przyjeżdżał tu jeszcze jako zuch. Patronem medialnym festiwalu był Dziennik Bałtycki.

Trzeci dzień jubileuszowej Szałamai uświetnił swoją obecnością wiceminister edukacji, Franciszek Potulski. Przybył na zaproszenie komendantki hufca, hm Grażyny Piwar-Więcek, ale „Zaproszony na scenę minister zaprzeczył... – Po pierwsze to się wprosiłem. Trzy razy się upominałem, żeby mnie nie pominęto – żartował Potulski. Po drugie jestem bardzo rozczarowany, bo nie ma mnie na liście występujących. A tak bardzo chciałem zaśpiewać. [...] Minister nie przybył na jubileuszowy festiwal bez prezentu. Na ręce Mieczysława Dzikowskiego, twórcy festiwalu, złożył... duszę. – Choć gadają, że ministrowie duszy nie mają – śmiał się wręczając harcmistrzowi Dzikowskiemu białą włochatą maskotkę-duszka.”

Po upływie pięciu lat przyszedł czas na kolejny jubileusz. Jego tematem przewodnim był OGIEŃ. Już w lutym ukazało się w lokalnej prasie zaproszenie na festiwal: „Mijają latka-nasza 25-latka”: „GRATULACJE! Oczywiście dla jubilatki. „Szałamaja” właśnie w roku Anno Domini 2009 świętuje wraz z całą bracią harcerską z Kwidzyna i okolic swoje ćwierćwiecze. 25-latka to już nie podłotek, to krok w tak zwaną dorosłość. To nie tylko czas wspomnień, ale także czas pełen nadziei i spełniania marzeń [...] Było tu miejsce dla już grających, jak i zupełnie początkujących, dla środowiska studenckiego, turystów „ze świata” i „światka”, niedzielnych piechurów, marzących romantyków i romantycznych marzycieli. [...] Na tegorocznej śpiewającej zbiorce będzie czas na wspomnienia i lekką nutę nostalgii, ale także mamy nadzieję na poznanie nowych talen-

Sąsiednia strona:

Od wielu lat każda edycja festiwalu ma swój temat przewodni. Szałamaja 2008, „Motyle, czyli szałamajowe budzenie wiosny”

Każdy chciałby być w jury



Seniorzy są w naszym hufcu bardzo ważni. Towarzyszą nam w codziennym życiu harcerskim i w uroczystościach. Wspólnie tworzymy sztafetę pokoleń – od zucha do instruktora. Seniorzy Kręgu Płomienie

tów we współczesnym repertuarze. Czekają nagrody, laurki, występy gwiazd, a przede wszystkim MY, drużyny i druhowie Hufca Kwidzyn.”

Na tym jubileuszowym festiwalu spotkali się harcerze z nieistniejącej już 1 KDHS „SZARŻA”. To oni właśnie byli wraz z dh. Mieczysławem Dzikowskim organizatorami pierwszych edycji festiwalu. Wysłuchali artystów, powspominali minione lata i... ufundowali nagrodę specjalną dla wykonawcy, który spodobał im się szczególnie. Nagrodą tą był odtwarzacz MP-4, a otrzymała go Julianna Nowakowska z Kwidzyna (Klub Dobrej Piosenki). Klub Dobrej Piosenki przygotował też „harcerską ucztę” na piątkowy wieczór – jego członkowie wystąpili z repertuarem piosenek harcerskich, przygotowanych pod kierunkiem Mieczysława Dzikowskiego i Marcina Sawickiego. Sztab festiwalu wydał też śpiewnik z harcerskimi piosenkami prezentowanymi na tym koncercie.

Wieczorem dh Mieczysław Dzikowski i dh Andrzej Pliszka zorganizowali spotkanie pod hasłem „Ludzie Szalamai”.



Podziękowano wówczas instruktorom i instytucjom, które wspierały festiwal przez 25 lat.

Poziom artystyczny na XX Szałamaj był bardzo wyrównany. Jurorzy wysłuchali aż 29 solistów. Gwiazdą wieczoru była „Formacja Szantowa i Przyjaciół” z Gdańska. Bawili oni harcerzy swoimi szantami i zachęcali do wspólnego śpiewania. Koncert galowy przygotował Leszek Kopeć, który, tradycyjnie już, zasiadł w jubileuszowym jury.

Jaka będzie trzydziesta Szałamaja? Czy będzie ostanía? Czy dalej przetrwa? Co się zmieni? Czas pokaże...

Za kulisami

Ogólnopolski Festiwal Piosenki Harcerskiej Turystycznej i Poezji Śpiewanej SZAŁAMAJA odbywa się zawsze w pierwszy marcowy weekend. Ma już 29 lat i swoją długą, niepowtarzalną historię. Mimo wielu doświadczeń organizacja imprezy na szczeblu ogólnopolskim jest nadal dla członków Hufca ZHP Kwidzyn ogromnym wyzwaniem. Wymaga mobilizacji wielu sił i umiejętności. Dzięki temu przedsięwzięciu hufiec ZHP Kwidzyn wpisał się na stałe w tradycję muzyczną kraju, Gdańskiej Chorągwi ZHP i miasta Kwidzyna. Wszystkie jednostki organizacyjne hufca są zaangażowane w przygotowanie i przeprowadzenie festiwalu.

Szałamaja to nie tylko praca na rzecz innych. To także wspaniała harcerska przygoda, podczas której można się dużo nauczyć, zdobyć nowe umiejętności, spędzić czas z drużyną i nawiązać nowe znajomości, zawrzeć przyjaźnie. To także wytężony czas pracy, podsumowania zadań zespołowych w drużynie, otwarcia/zamknięcia prób na wiele sprawności, wykonanie zadań na zdobywane stopnie. Każda drużyna,

Pocztówka harcerska wydana z okazji Szałamaj





Final Szałamai 2011 r.

otrzymująca festiwalowe zadanie, musi pracować tak, żeby te założenia podczas imprezy zostały zrealizowane. Bardzo wcześniej opracowywany jest regulamin każdej imprezy. Pracuje nad nim sztab festiwalu, ale także przedstawiany jest na posiedzeniu komendy hufca. Musi zawierać różne ustalenia dotyczące przebiegu imprezy, celu. Sztab jest zobowiązany podać w regulaminie, co będzie oceniać jury. Z uwagi na to, że w harcerskiej imprezie biorą też udział grupy cywilne, regulamin mówi nie tylko o przestrzeganiu Prawa Harcerskiego, ale i o bezwzględnym zakazie spożywania alkoholu i innym środków odurzających. Umieszcza się też termin, do kiedy można przysyłać zgłoszenia i podaje dane kontaktowe.

Festiwal zaczyna się w piątek, a kończy w niedzielę. W związku z tym należy zabezpieczyć noclegi dla wykonawców. Bazy trzeba udostępnić od piątku do niedzieli. Koncert galowy kończy się w późnych godzinach wieczornych, więc nie wszyscy mają możliwość powrotu do domu w sobotę.



Przyjęte jest, że jedna baza zawsze pozostaje w rezerwie, decyzję o jej uruchomieniu podejmuje się dopiero po zakończeniu przyjmowania zgłoszeń, kiedy znana jest już ilość uczestników. Bazy zasługują na szczególną uwagę nie tylko jako miejsca noclegu harcerzy. Bazy to przede wszystkim miejsca, gdzie zawiązują się nowe przyjaźnie, trwają śpiewy do rana, razem pije się herbatę i wymienia adresami. Szalamaja okazuje się bowiem tym miejscem, gdzie drużyny, pochodzące z różnych stron Polski, mogą się spotkać po rocznej rozłące, zaplanować wspólny biwak lub obóz. Tradycją stało się wspólne wieczorne śpiewanie przy kominku. Po roku można wymienić się nowymi piosenkami, poznać kolejny płas, nauczyć grać na gitarze kolejną piosenkę, wzbogacić swój śpiewnik i poznać interesujących ludzi. Osobą, która ma niezwykle duże doświadczenie w organizacji bazy noclegowej jest phm. Jadwiga Ludwiczak. Zdarza się, że już w trakcie przysyłania zgłoszeń wielu wyraża prośbę, by znaleźć się bazie Szkoły Podstawowej nr 4, gdzie szefową jest druhna Jadwiga.

Dekoracja sceny związana jest z tematem festiwalu. Jest to ten element Szalamai, który jest najlepiej widoczny. Każdy wchodzący do sali teatralnej zwraca na niego uwagę, towarzyszy artystom podczas zmagień, jest elementem koncertu galowego. Mistrzem dekoracji, który w każdym roku zbiera mnóstwo pochwał, jest phm. Marek Florek. Jego inwencja jest niewyczerpana. Potrafi nie tylko zaprojektować scenografię, ale także poradzić sobie z trudnościami czysto technicznymi. Dh Marek to również twórca szalamajek, czyli drewnianych rzeźb, które wręcza się laureatom festiwalu. Montowanie elementów dekoracji wykonują harcerze, zazwyczaj od czwartku poprzedzającego imprezę. Niektóre fragmenty dekoracji przywozi się rozmontowane na drobne części i składa dopiero po wniesieniu na scenę. Inne przyjeżdżają już gotowe i są tylko ustawiane w wyznaczonych miejscach. Do nieodłącznej części scenografii należy oświetlenie sceny, którym od wielu lat opiekuje się Harald Wessner.



Dekoracja sceny, szatnia





Lidzbark Welski – stali bywalcy
Szalamai

Biuro, scenariusz

Przygotowanie szatni nie jest szczególnie trudne. W hufcu zostały przygotowane specjalne numerki, które wykonano z drewna z wypalonymi cyframi. Wiele ostatnich lat opieką nad szatnią zajmuje się phm. Wiesława Szkutnik ze swoją drużyną.

Prace biura rozpoczynają się w chwili, kiedy pojawia się pierwsze zgłoszenie. Nazwisko wykonawcy, tytuły piosenek od razu są zapisywane na listy wg kategorii piosenki: harcerskiej, turystycznej, *Nieprzetartego Szlaku* lub poezji śpiewanej. Te listy trafiają później do jury i akustyka. Na ich podstawie układa się też harmonogram prób.

Instruktorzy, którzy odpowiadają za obsługę biura, przygotowują identyfikatory dla obsługi festiwalu, odpowiadają za drukowanie dyplomów, podziękowań, itd. W biurze przygotowuje się karteczki na głosy publiczności i bony obiadowe. Wszystko musi być gotowe wcześniej, aby podczas trwania festiwalu w każdej chwili można to wykorzystać.

Obsługa biura jest zobowiązana do przygotowania listy do prób mikrofonowych i przesłuchań konkursowych. Przyjęto zasadę, że wykonawcy prezentują się według nazwisk w porządku alfabetycznym. Jeśli opiekunowie zespołów chcą przesunąć uczestnika na inne miejsce, powinni to wcześniej ustalić w biurze, aby jurorzy i akustycy, a także prezenterzy dostali nowe listy. Ta praca jest bardzo niewdzięczna, gdyż każda zmiana repertuaru w ostatniej chwili lub spóźnienie uczestnika powodują, że praca idzie na marne, a listy trzeba drukować po raz kolejny.

W biurze drukuje się też bieżące dokumenty, np. protokoły. Harcerze dbają też o to, żeby aktualne informacje dotyczące festiwalu były szybko powielone i rozwieszone w punktach ogłoszeń. Od kilku lat prace biura nadzoruje drużna Grażyna Piwar-Więcek.

Każda impreza kulturalna powinna mieć odpowiednią oprawę sceniczną. Składa się na nią nie tylko dekoracja, oświetlenie, ale i prowadzenie festiwalu według wcześniej przygotowanego scenariusza. Przebieg festiwalu ustala komendant wraz z drużyną, która wzięła na siebie zadanie obsługi sceny i kulis. Trzeba pamiętać jednak o tym, że festiwale harcerskie są imprezami bardzo żywiołowymi i nie wszystko da się zaplanować w najdrobniejszych szczegółach.

Konferansjerzy biorą na siebie obowiązek prawidłowego odczytania nazw drużyn, nazwisk uczestników, tytułów utworów itd. Instruktor, który odpowiada za tę część festiwalu, jest zobowiązany wyznaczyć też osoby, które będą dbały



Żyjemy nie tylko śpiewem

Drużna Marek rzucony na kolana przy budowie sceny



o ciszę i porządek za kulisami, będą pilnowały kolejności, a jednocześnie podejmą się funkcji łącznika pomiędzy sceną a biurem, sceną a jurorami, jeśli zajdą nieprzewidziane okoliczności.

Scenariusz obejmuje także koncert galowy, wręczenie nagród, powitanie\pożegnanie gości. No i nie może w nim zabraknąć prawidłowo zapisanych nazwisk jurorów. Tradycją Szałamai stało się, że rozpoczyna ją i kończy twórca festiwalu hm Mieczysław Dzikowski, piosenką „Szałamaja dziś”, do której napisał słowa i skomponował muzykę.

Sztab

Jurek – dziś akustyk, kiedyś
uczestnik Szałamai

Sztab festiwalu powołuje komendant hufca ZHP Kwidzyn rozkazem. W jego skład wchodzi różni instruktorzy i harcerze. Zawsze jest to komendant festiwalu, komendanci baz, osoby odpowiedzialne za różne części Szałamai: biuro, kawiarenkę, szatnie, scenę, jury, dekorację itd. Sztab zbiera się kilkakrotnie, przygotowując



imprezę. Podczas trwania samego festiwalu nie ma czasu na wspólne posiedzenie sztabu, więc komendant festiwalu musi koordynować jego działania. Ostatnie posiedzenie odbywa się już po zakończeniu Szalamai i jest jednocześnie jej podsumowaniem, wyciągnięciem wniosków, pochwaleniem się osiągnięciami i... początkiem kolejnego festiwalu.

Do kontaktów z mediami powołuje się członka hufca ZHP Kwidzyn, który ma łatwość nawiązywania kontaktów, nie ma tremy i rozmowa przed kamerą z obcym człowiekiem nie sprawi mu kłopotów. Nasz hufiec współpracuje z lokalną prasą i telewizją, dlatego to zadanie nie jest szczególnie trudne, ale nie wolno go pominąć. Dobry artykuł to świetna promocja nie tylko Szalamai, ale również wszystkich harcerzy.

W trakcie samego festiwalu wywiadu udzielają między innymi goście, laureaci, komendant hufca. Cały festiwal

Prasa, telewizja

Harcerska służba w szatni
teatru



od kilku lat jest również nagrywany, a potem prezentowany w lokalnej telewizji. Przez kilka dni o różnych porach można obejrzeć przesłuchania konkursowe lub koncert galowy. Kwidzyńska prasa umieszcza tydzień przed festiwalem zapowiedzi poparte kilkoma zdjęciami z lat wcześniejszych, a po Szalamai wywiady i fotografie z właśnie zakończonej edycji festiwalu.

Zadebiutowali na naszej scenie

Za kulisami też
ponadpokoleniowo

O Ogólnopolski Festiwal Piosenki Harcerskiej, Turystycznej i Poezji Śpiewanej Szalamaja ma 30-letnią historię. Na deskach kwidzyńskiej sceny wystąpiło tak wiele osób, że organizatorzy festiwalu nie są w stanie nawet oszacować ich liczby. Podczas poszukiwań materiałów, szperania w różnych archiwach, pojawiło się pytanie – co dzieje się dalej z naszymi laureatami? Jak się okazuje, większość z nich kończy z przygodą na scenie w momencie rozpoczęcia studiów czy podjęcia pracy zawodowej. Wybierają kierunki studiów, które nie mają nic wspólnego z muzyką, zakładają rodziny i powoli zapominają,



że bawili się na harcerskim festiwalu, a nawet otrzymywali nagrody za swoje umiejętności wokalne.

Udało się jednak dotrzeć do kilku wykonawców, którzy dorosłe życie łączyli ze sztuką, muzyką, aktorstwem, a za-debiutowali właśnie na naszej scenie.

Jednym z pierwszych był Maciej Służała i zespół „Krażek”, którzy otrzymali wyróżnienie w 1988, Nagrodę Specjalną w 1989, III nagrodę w 1990 i Nagrodę Główną w 1991 r. Maciej był później zapraszany, aby zasiąść jako juror Szalałamaj. Obecnie pracuje jako wokalista, gitarzysta, autor tekstów i muzyki.

Kwidzynianka, Magdalena Rzemek, w roku 1992 zajęła II miejsce w kategorii poezji śpiewanej – soliści, w 1993 I miejsce oraz otrzymała nagrodę publiczności. W roku 2003 związała się jako wokalistka z grupą Brathanki. Z zespołem tym śpiewała do końca 2005 roku. Obecnie prowadzi studio wokalne w Kwidzynie, gdzie uczy młodych ludzi śpiewu, dykcji i obycia ze sceną.

Dawny uczestnik Szalałamaj, Wojciech Rusin (w roku 2005 zajął III miejsce w kategorii solistów – poezja śpie-

Jednym z najważniejszych punktów festiwalu są występy znanych wykonawców. Na kwidzyńskiej scenie gościli m.in.: Zespół „Timur i jego drużyna” (1998), „Stare Dobrze Małżeństwo” (1999, 2009), „Wartaki” (2001), „Wolna Grupa Bukowina” (2006), Leszek Kopeć (1986, 2000, 2009), Piotr Woźniak (2003), Jerzy Wasik (2002), Andrzej Staszec (2002), Robert Kasprzyski (2007), „Wołosatki” (2008), „Cztery Refy” (2011), Bartek Dzikowski (2012), „U Studni” (2013).



Z okazji Szałamai wydawane są nie tylko znaczki, ale też śpiewniki. Do tej pory ukazały się trzy – pierwszy z okazji II edycji festiwalu w 1985 roku, a zawierał piosenki wykonywane na I festiwalu, drugi wydano w 1987 roku, znajdowały się w nim piosenki z II i III edycji, a trzeci w 2009 przy obchodach 25-lecia Szałamai.

Wykonawcy,
Szałamaja 2013

wana) jest obecnie aktorem Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie.

Na uwagę zasługuje również Bartek Dzikowski, najpierw konferansjer, później laureat wyróżnień, następnie juror, a na końcu Gwiazda Szałamai 2012 r., obecnie jest liderem zespołu, z którym nagrywa płyty.

15 Artystyczna Drużyna Harcerska „Muszelki” z Ustki zaistniała na naszej scenie w roku 2000. Od tej pory nieprzerwanie towarzyszy festiwalowi, niezmiennie reprezentując wysoki poziom artystyczny.

Harcerski zespół „Siebie Warci” z Rumi prawie dekadę bawi kwidzyńską publiczność co roku zdobywając wysokie miejsca.

SZAŁAMAJA to ukochane dziecko Hufca ZHP Kwidzyn, to nasza duma. Wyżej opisane działania związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem tej imprezy wydają się pewnie profesjonalistom proste, zwykle i oczywiste, ale trzeba mocno tu podkreślić, że festiwal przygotowywany jest przez amatorów, często bardzo, bardzo młodych, którzy muszą się uporać się z treścią, nieśmiałością, wykonywaniem zadań, które do tej pory były im nieznane.



KWIDZYŃSKIE CENTRUM KULTURY POLECA:



Krypta Wielkich Mistrzów

Zapraszamy do odwiedzenia Krypty Wielkich Mistrzów Zakonu Krzyżackiego, jedyne na świecie znanego miejsca pochówku krzyżackich dostojników. Krypta mieści się w Katedrze pw. św. Jana Ewangelisty w Kwidzynie.

TABULARIUM

Tabularium

Upominki z Kwidzyna, pamiątki, prezenty, najnowsze wydawnictwa i wiele innych rzeczy w sklepie „Tabularium” przy ul. Brat. Narodów 33.



Wirtualne Muzeum Kwidzyna – www.muzeum.kwidzyn.pl

Skarbiec wiedzy na temat historii miasta i okolic. Serwis gromadzi i udostępnia wszelkiego rodzaju materiały związane z Kwidzynem. Zasoby obejmują setki unikatowych zdjęć, książek, dokumentów i przedmiotów codziennego użytku.



„Posłuchaj o swoim mieście”, teksty z historii Kwidzyna czytają

znani polscy aktorzy, Kwidzyn 2005. Wydawnictwo płytowe na dwóch krążkach CD. Przygotowany materiał czytają aktorzy: Krzysztof Kołbasiuk i Jacek Borcuch, Robert Gonera, Janusz Zakrzeński oraz Marcin Bosak.

„Krople Historii”

Wydawnictwo dotyczące starszych i nowszych dziejów Kwidzyna – kompendium wiedzy o mieście. Ukazały się zeszyty: „Kwidzyn – zapomniana stolica”, „Dzieje Skweru Kombatantów”, „Podkwidzyńskie mosty wiślane”, „Miasta partnerskie Kwidzyna”, „Ulice Kwidzyna”, „Polskie Gimnazjum w Kwidzynie”, „Krwawa sobota – internowani 1982”, „Błogosławiona Dorota z Mątów”, „Historia kwidzyńskiej koszykówki”, „Przemysł w Kwidzynie 1945–1955”, „Szkoła przy Placu Plebiscytowym”, „Klub Małej Ojczyzny Kwidzyńskiej”, „Kućnia nauczycielskich kadr”, „Neogotyki w Kwidzynie”, „Architektura katedry w Kwidzynie”, „Bocce w Kwidzynie”. „Miłośna – miasteczko koniarzy”, „Zamek kapituły pomezkańskiej w Kwidzynie”, „Wypożyczenie katedry w Kwidzynie”, „Muzeum w Kwidzynie”, „Kwidzyński Klub Motorowy”, „Zespół Pieśni i Tańca Powiśle”, „Stowarzyszenie Malarstwa Kontrasty”, „Kościół św. Trójcy w Kwidzynie”, „Plebiscyt 1920”.



Wszystkie wydawnictwa oraz numery archiwalne „Kropki Historii” dostępne w „Tabularium” przy ul. Braterstwa Narodów 33, Kwidzyńskim Centrum Kultury: Pokoje Gościnne WWW, ul. 11 Listopada 13 (budynek dawnego CKJ); kasie biletowej kinoteatru kwidzyńskiego, ul. Katedralna 18 lub w salonie Empik. Szczegółowe informacje na stronie: www.regionalna.ckj.edu.pl, www.kck.ckj.edu.pl. Zapraszamy do współpracy przy redagowaniu wydawnictwa „Krople Historii”: Kwidzyńskie Centrum Kultury, Pracownia Regionalna, ul. Słowiańska 13 lub drogą elektroniczną: pracowniaregionalna@ckj.edu.pl

Krople Historii

SZAŁAMAJA W KWIDZYNIE



Wydawnictwo
Kwidzyńskiego Centrum Kultury
w Kwidzynie

ISBN 978-83-63355-25-8
ISSN 2081-0709